PRZEGLĄD TYTONIOWY

ZESZYT II

MARZEC – KWIECIEŃ 1930

WYDAWNICTWO DYREKCJI
POLSKIEGO MONOPOLU
TYTONIOWEGO W WARSZAWIE

DODATEK DO ZESZYTU 2 (14) DZIENNIKA URZĘDOWEGO POLSKIEGO MONOPOLU TYTONIOWEGO

Przegląd Tytoniowy

ZESZYT II — WARSZAWA, MARZEC — KWIECIEŃ 1930 — ROK I

Treść

Inż. Juljan Husarski

Polski Monopol Tytoniowy

Monopol tytoniowy w Polsce wprowadzono ustawą z 1 czerwca 1922. Jest to monopol pełny. Obejmuje całą wytwórczość wszelkich wyrobów tytoniowych, ich sprzedaż, wywóz zagranicę oraz przywóz wyrobów tytoniowych z innych krajów. Pozatem w zakres czynności Polskiego Monopolu Tytoniowego wchodzi pouczanie w sprawach uprawy tytoni krajowych oraz regulowanie tej uprawy.

Do drugiej połowy roku 1924, kiedy to zakończono wykup fabryk prywatnych i ostatecznie zlikwidowały się niewykupione — częściowo jeszcze istniał przemysł prywatny. Faktycznie więc monopol tytoniowy w całej rozciągłości istnieje od połowy r. 1924, czyli lat sześć.

Zwierzchnią władzą Polskiego Monopolu Tytoniowego jest minister skarbu, który:

1. rozstrzyga w sprawach projektów ustaw tudzież rozporządzeń dotyczących osób trzecich;

2. zatwierdza wnioski przedstawione przez dyrektora Polskiego Monopolu Tytoniowego w sprawach: a. cen sprzedaży wyrobów tytoniowych i prowizji dla sprzedawców; b. wysokości podatku spożywczego od zagranicznych wyrobów tytoniowych; c. warunków udzielania koncesji na plantacje tytoniowe oraz ceny wykupu poszczególnych gatunków tytoni od plantatorów.

Bezpośrednie kierownictwo Monopolu sprawuje Dyrekcja Polskiego Monopolu Tytoniowego z dyrektorem na czele. W zakresie organizacji, a przedewszystkiem kontroli w działach uprawy tytoni oraz sprzedaży wyrobów tytoniowych do współdziałania z Dyrekcją pociągnięto miejscowe organy administracji Skarbowej.

Zgodnie z rozporządzeniem ministra skarbu z 30 maja 1923, Dyrekcja Polskiego Monopolu Tytoniowego prowadzi dla Skarbu Państwa eksploatację fabryk i zakładów stanowiących własność Polskiego Monopolu Tytoniowego, jako przedsiębiorstwo o charakterze samodzielnej, odrębnej jednostki gospodarczej. Za jego zobowiązania, poza całym majątkiem, stanowiącym własność Polskiego Monopolu Tytoniowego, odpowiada posiłkowo Skarb Państwa. Z powyższego wynika, że za wszelkie zobowiązania finansowe Dyrekcji Polskiego Monopolu Tytoniowego odpowiada nietylko ona sama, lecz i skarb państwa.

Spożycie wyrobów tytoniowych w Polsce nagół jest niskie, aczkolwiek wzrasta z roku na rok tak pod względem ilościowym jak i pod względem jakościowym, o czem świadczy poniższe zestawienie:

Okres budżetowy	Przypada na głowę ludności		Przeciętna wartość 1-go sprzedanego kg w złotych
	gramów	złotych	
1925	598	12,77	21,36
1926/27*	581	16,21	27,89
1927/28	635	19,48	30,70
1928/29	673	21,61	32,10
1929/30	692	23,44	33,91

* Od r. 1926 okres budżetowy został ustalony od 1-go kwietnia do 31 marca.

Ogólną sprzedaż wyrobów tytoniowych i wartość sprzedanych z podziałem na wyroby Polskiego Monopolu Tytoniowego i wyroby przywożone z zagranicy obrazują poniższe dane.

Rok	Wyroby własne		Wyroby zagraniczne		Razem	
	Ilość w tys. kg	Wartość w tys. zł	Ilość w tys. kg	Wartość w tys. zł	Ilość w tys. kg	Wartość w tys. zł
1925	17.376.7	371.069.8	0,5	67,8	17.377.2	371.137.6
1926/27	17.530.1	483.645.5	1,7	300,1	17.531.8	483.945.6
1927/28	18.974.4	582.003.6	2,2	588,9	18.976.6	582.592.5
1928/29	20.385.3	653.653.6	16,2	1218,5	20.401.5	654.872.1
1929/30	21.021.0	713.121.3	177,9	5647,3	21.198.9	718.768.6

Z powyższych danych widzimy, że tempo rozwoju spożycia wyrobów tytoniowych w Polsce jest dość znaczne, a jednocześnie, że ludność jest względnie słabo obciążona podatkiem pośrednim na wyroby tytoniowe (niska przeciętna 1 kg sprzedanych wyrobów w związku z niskiemi cenami na te wyroby). Możliwości więc wzrostu dochodu Skarbu Państwa z Monopolu Tytoniowego są bardzo duże. Tablica sprzedaży wykazuje, że spożycie zagranicznych wyrobów tytoniowych w Polsce — acz wzrasta — nie odgrywa poważnej roli. Wiąże się to bezpośrednio ze słabym ruchem turystycznym do Polski.

Z poszczególnych gatunków wyrobów tytoniowych największy popyt mają tytonie, natomiast cygar mało się w Polsce spożywa. Poniższa tablica przedstawia procentowy stosunek spożycia poszczególnych gatunków wyrobów tytoniowych.

	1925	1926/27	1927/28	1928/29	1929/30
cygara	2.00	1.61	1.71	1.83	1.92
papierosy : . . .	31.06	28.10	30.19	32.04	34.08
tytonie	64.70	67.72	65.73	63.87	61.02
tabaka	2.24	2.56	2.36	2.17	2.14
wyr. zagranicz. . .	0.003	0.01	0.01	0.09	0.84

Aby umożliwić planowe zaopatrzenie rynku i łatwo uchwycić wszelkie zmiany, jakie zachodzą w spożyciu na poszczególnych terenach, ogranizację sprzedaży oparto na zasadach terytorjalnych. Organizacja ta obejmuje 32 magazyny rejonowe, znajdujące się pod bezpośrednim zarządem Dyrekcji P. M. T. Każdy z tych magazynów obsługuje rozsiane na przydzielonym mu terytorjum hurtownie tytoniowe. Ogólna liczba wszystkich hurtowni w kraju wynosi obecnie 831. Z tej liczby 49, — to t. zw. hurtownie rozdzielcze czyli nieograniczone terytorjalnie. Hurtowa sprzedaż opiera się przeważnie na zasadach koncesji. Hurtownie prowadzą osoby i instytucje prywatne, bądź też społeczne na warunkach ustalonych przez Dyrekcję P. M. T. i pod kontrolą organów skarbowych. Z ogólnej liczby 831 hurtowni tylko 14 znajduje się pod bezpośrednim zarządem Dyrekcji P. M. T. Każda hurtownia (za wyjątkiem rozdzielczych) ma ściśle ustalony teren działalności i na tym terenie obsługuje wszystkie miejsca detalicznej sprzedaży. W celach propagandy wyrobów tytoniowych Dyrekcja na całem terytorjum Państwa zorganizowała 7 sklepów detalicznych, gdzie spożywca znajdzie wszystkie wyroby.

Podniesienie jakości wyrobów i wytworzenie specjalnych typów polskich papierosów spowodowało popyt na wyroby Polskiego Monopolu Tytoniowego w szeregu innych krajów. Zatem rozpoczął się wywóz naszych wyrobów, który stopniowo lecz stale wzrasta i obejmuje coraz to nowe kraje.

Wytwórczość wyrobów tytoniowych ściśle się wiąże ze spożyciem, tak pod względem gatunków, jak i ilości. Cała wytwórczość skupia się w 17 fabrykach rozsianych po kraju. Zogniskowanie wyrobu poszczególnych gatunków i marek przeprowadzono o tyle, o ile nie powoduje nadmiernych kosztów przewozu wyrobów do miejsc sprzedaży. Ponieważ Monopol przejął fabryki od prywatnego przemysłu

w b. złym stanie, z urządzeniami daleko odbiegającemi od potrzeb nowoczesnych, ponieważ z drugiej strony również przestarzałe fabryki, przejęte od monopolu austrjackiego, w czasie wojny przeważnie zdemolowano, a nawet zniszczono, przeto zaszła i zachodzi konieczność daleko posuniętej przebudowy i przekształcenia urządzeń wytwórczych. Naogół istniejącą zdolność wytwórczą wszystkich fabryk w roku 1929/30 wyzyskano przeciętnie w 90%. Idąc za postępem, Dyrekcja P. M. T. wprowadza nowoczesne metody wytwórczości oraz bardziej racjonalną organizację pracy.

Wytwórczość wyrobów tytoniowych w Polsce opiera się głównie na surowcu przywożonym z zagranicy. Rocznie tych zagranicznych tytoni zużywa się obecnie na sumę do 100 milj. złotych. Głównymi dostawcami są: Bułgarja, Z. S. S. R., Grecja, Turcja, Jugosławja. Pozatem Polski Monopol Tytoniowy kupuje tytonie we Włoszech, w Stanach Zjednoczonych A. P., we Francji (Algier), na Węgrzech, w Palestynie i na wyspach uprawiających tytonie cygarowe.

Jednocześnie rozwija się uprawa niższych gatunków tytoni w kraju. Rozwój tej uprawy przedstawia poniższa tablica:

Rok	Ilość plantatorów	Obszar w ha	Zbiór w tys. kg
1925	22.385	861	859.4
1026	33.460	1.555	2.370,4
1927	49.246	2.889	4.769,6
1928	48.859	3.870	6.543,4
1929	71.293	6.609	8.974,6

Tablica powyższa świadczy, iż rozwój uprawy krajowego tytoniu w szybkiem tempie doprowadzono do wysokości możliwego zużycia tych tytoni przez Monopol Tytoniowy. Jakość bowiem tytoni krajowych nie pozwala ich zużycie zwiększyć ponad 33% zużycia wszystkich tytoni.

Budowa finansowa Polskiego Monopolu Tytoniowego przedstawiała się, jak następuje:

Rok budż.	Kapitał zakładowy w tys. zł.	Kapitał obrotowy w tys. zł.	Fundusz uprawy tytoniu w tys. zł.
1925	38.000.7	117.246.9	—
1926/27	42.665.4	127.502.4	500.5
1927/28	45.189.6	126.793.3	738.1
1928/29	49.534.7	142.193.7	978.2

Oprócz tego istnieją jeszcze fundusze: amortyzacyjny i ubezpieczeniowy (majątek Monopolu nie jest asekurowany) które jednakże nie są wyodrębnione i wchodzą w skład środków obrotowych.

Do Skarbu Państwa Monopol wpłacił sumy następujące:

Rok budż.	Bezpośrednio do kasy skarbowej w tys. zł.	Na rachunek Skarbu za pożyczkę włoską w tys. zł.	Ogółem w tys. zł.
1925	182.437,7	11.734.7	194.172.4
1926/27	344.081,6	28.566.8	372.648.4
1927/28	372.111.1	24.353.4	396.464.5
1928/29	384.515.9	20.103.2	404.619.1
1929/30	390.010.—	23.332.—	413.332.—

Wyroby monopolowe obłożone są specjalnym podatkiem spożywczym, który stanowi 50% od ceny sprzedażnej papierosów, 40% od ceny tytoni i 30% od ceny cygar. Po uwzględnieniu w bilansach tych opłat, jak również i wszystkich podatków, jakie płacą przedsiębiorstwa prywatne — Polski Monopol Tytoniowy dał czystego zysku:

W r. 1925 . . . . . 50.990.9 tys. zł.
„ 1926/27 (15 mies.) . . . 96.011.6 „ „
„ 1927/28 . . . . . 77.975.6 „ „
„ 1928/29 . . . . . 90.243.6 „ „

Wszystkie operacje Dyrekcja Polskiego Monopolu Tytoniowego prowadzi za gotówkę. Nie ciążą przeto na Dyrekcji żadne zobowiązania, oprócz pozostałej części t. zw. długu włoskiego, którego spłata przez Dyrekcję dokona się w r. 1939.

Naogół Polski Monopol Tytoniowy rozwija się dość szybko, coraz bardziej polepsza swe wyroby i rokuje Skarbowi Państwa dalszy wzrost już obecnie poważnego dochodu.

D-r L. Kaznowski

Znaczenie nawozów azotowych dla uprawy tytoniu

Uprawa tytoniu w Polsce robi z każdym rokiem większe postępy i w niektórych dzielnicach odgrywa już dzisiaj bardzo poważną rolę. *Liczba plantacyj* wynosi obecnie już *ponad 50.000* i ma tendencję stale zwyżkową. Nic dziwnego, skoro uprawa tytoniu, szczególniej dla rolnika drobnego, jest nadzwyczaj rentowna i daje możność zużycia wielu rąk roboczych właśnie w czasie, kiedy inne roboty w gospodarstwie już ich nie potrzebują. Taki stan rzeczy pozwala mieć nadzieję, że uprawa ta wkrótce rozwinie się jeszcze bardziej, i że znacznie wzrośnie pojemność dla nawozów sztucznych w gospodarstwach, uprawiających tytoń.

Tytoń należy do roślin, potrzebujących dużych ilości składników mineralnych w łatwo rozpuszczalnej formie. Posiada on okres wegetacji dość krótki, w ciągu tegoż musi pobrać z gleby, stosunkowo bardzo znacznej ilości składników mineralnych, mianowicie urodzaj z 1-go hektara pobiera:

azotu — 150 kg.
kwasu fosforowego — 32 kg.
tlenku potasu — 284 kg.
tlenku wapnia — 208 kg.

Girard i Rousseaux znaleźli, że różne rośliny pobierają w ciągu jednakowego czasu z jednostki powierzchni następujące ilości *azotu:*

tytoń — 1.086 gr.
pszenica ozima — 141 gr.
burak pastewny — 733 gr.
ziemniaki — 437 gr.

Liczby powyższe charakteryzują w dostatecznym stopniu potrzeby nawozowe tytoniu wogóle, a w stosunku do azotu w szczególności. Dodać jeszcze należy, że aczkolwiek tytoń potrzebuje więcej potasu, niż każda inna roślina uprawna, to jednak posiada on szczególną zdolność pobierania tego składnika z gleby i dlatego nie jest tak czuły na brak jego, jak na brak azotu. Ten ostatni jest podstawowym czynnikiem wpływającym na rozwój i ostateczny urodzaj tytoniu. Jeżeli dodamy do tego, że ilość azotu dostarczona roślinie tytoniowej wpływa ogromnie na jakość surowca i podnosi ją lub obniża, w zależności od tego do jakich celów ma służyć dany surowiec, to okaże się, że *stosowanie nawozów azotowych pod tytoń jest jednem z najważniejszych zagadnień przy uprawie tej rośliny.*

Surowce tytoniowe dzielimy ogólnie na tak zw. ciężkie i lekkie, czyli — ilościowe i jakościowe. Surowce ciężkie winny odznaczać się masywną budową liścia, treściwością i dużą zawartością nikotyny i ciał azotowych wogóle. Ponieważ są one przytem tańsze, powinny dawać możliwie wielki urodzaj. Przy ich uprawie zatem możemy się zupełnie, lub w bardzo niewielkim stopniu, liczyć z obniżeniem ewentualnem jakości surowca naskutek nawożenia nawozami azotowemi. Toteż w praktyce uprawy tych tytoni, zarówno u nas jak i w Północnej Ameryce, Rosji czy też Italji, spotykamy się pospolicie ze stosowaniem wielkich ilości obornika, jak też i nawozów azotowych sztucznych. W krajach o niższej kulturze i większej ilości inwentarza żywego, stosuje się przeważnie obornik, a ponieważ właśnie w tych krajach, jest on zwykle dość ubogi w azot, naskutek złego przechowywania, to ilości jego muszą być ogromne i pod tym względem tytoń możemy porównać co się tyczy wymagań z niektóremi roślinami ogrodowemi, jak kawony i t. p. *W krajach kulturalniejszych obornik coraz częściej zastępuje się przez nawozy azotowe sztuczne.* Dla przykładu, jak dalece nawożenie azotowe wpływa na zwiększenie urodzaju tytoniu, przytoczę parę liczb z doświadczeń, przeprowadzonych w paru miejscowościach u nas w kraju i zagranicą.

1. *Zestawienie wyników z doświadczenia nad potrzebami nawozowemi machorki pomorskiej.* Zemborzyce r. 1929. Gleba löss.

Rodzaj nawożenia.	Plan suchych liści kg. z ha.
1. Bez nawożenia	1331 kg.
2. Potas i azot	2090 kg.
3. Fosfor i azot	2528 kg.
4. Fosfor i potas	1525 kg.
5. Azot, fosfor i potas	2435 kg.

2. *Zestawienie wyników z doświadczenia p. Karpeley Kalmana na Węgrzech.* Gleba czarnoziem.

Rodzaj nawożenia.	Plan suchych liści kg. z ha.
1. Bez nawożenia	1121 kg.
2. Obornik	1668 kg.
3. Superfosfat	1173 kg.
4. Sól potasowa	1321 kg.
5. Azotan sodowy	1833 kg.

3. *Zestawienie wyników z doświadczenia p. A. Otryganjewa we wsi Wesołe*, nad Morzem Czarnem w 1925 r.

Rodzaj nawożenia.	Plan suchych liści kg. z ha.
1. Bez nawożenia	683 kg.
2. Azotan sodowy	921 kg.
3. Superfosfat	856 kg.
4. Superfosfat i sól potasowa	792 kg.
5. Azot. sod. Superf. i sól pot.	980 kg.

Liczby powyższe mówią same za siebie, a doświadczeń z podobnemi wynikami możnaby przytoczyć bardzo wiele. Jeżeli dodamy do tego, że przy uprawie tytoni ciężkich nawozy azotowe nie tylko nie wpływają ujemnie na jakość surowca, ale przeciwnie, nawet do pewnego stopnia ją podnoszą, to jasnem jest, że *uprawa tych tytoni bez stosowania nawozów azotowych jest wprost nie do pomyślenia.*

Pozostaje nam jeszcze do omówienia zagadnienie, czy nawozy azotowe sztuczne mogą w zupełności zastąpić obornik. Liczne, kilkuletnie doświadczenia, przeprowadzone w Skierniewicach pod kierownictwem prof. *M. Górskiego* dowodzą, że nawozy sztuczne azotowe w zupełności mogą zastąpić obornik, a nawet w wielu razach *przewyższają go.*

Co się tyczy zagadnienia, jakie nawozy azotowe są więcej lub mniej wskazane, to narazie nie możemy o tem dużo powiedzieć, gdyż doświadczeń, któreby rozwiązywały to zagadnienie mamy jeszcze bardzo mało. Dotychczas posługiwano się przeważnie saletrą naturalną lub syntetyczną, albo siarczanem amonowym. Azotniak do celów nawożenia tytoniu, zdaje się być mniej przydatnym, gdyż musi być rozsiany na jakiś czas przed sadzeniem. Natomiast w roku ubiegłym mieliśmy możność stwierdzić bardzo dodatni wpływ nawożenia nitrofosem.

Jeżeli przy uprawie tytoni ciężkich działanie nawozów azotowych i ich zastosowanie w praktyce rolniczej jest zupełnie nieskomplikowane i jasne, *to przy uprawie tytoni jakościowych,* rzecz przedstawia się nieco inaczej. Stwierdzono mianowicie, że zbyt duże ilości azotu w glebie powodują obniżenie się jakości surowca. To też znaną jest ogólnie rzeczą, że tytonie lepsze, papierosowe, uprawiane są we wszystkich krajach na glebach lekkich, piaszczystych i przy nawożeniu o wiele słabszem niż pod tytonie ciężkie. Nie znaczy to jednak, żeby przy ich uprawie nie należało stosować nawożenia azotowego. Przeciwnie, umiejętnie stosowane i w odpowiednim czasie, umiarkowane dawki łatwo przyswajalnych nawozów azotowych, podnoszą urodzaj tych tytoni bardzo znacz-

nie, nie szkodząc zupełnie ich jakości, a nawet w wielu przypadkach, mogą podnieść tę ostatnią. Ponieważ dawkowanie nawozów sztucznych jest o wiele łatwiejsze niż obornika, więc przy uprawie tytoni jakościowych stosowanie pierwszych będzie przeważnie więcej wskazane. Możemy być pewni, że w miarę rozwoju umiejętności tej uprawy, stosowanie nawozów azotowych sztucznych będzie się coraz więcej rozpowszechniać.

Na zakończenie podniosę jeszcze jedną stronę dodatnią stosowania nawozów azotowych pod tytoń, mianowicie — *w celach leczniczych.*

Tytoń jest rośliną bardzo wymagającą — najmniejsze uchybienie w uprawie i nawożeniu, jakoteż niesprzyjające warunki meteorologiczne, wywołują różne objawy patologiczne, lub wstrzymują na pewien czas rozwój roślin. Bardzo często w takich przypadkach stosowanie pogłówne nawozów azotowych łatwo przyswajalnych, rozpuszczonych w wodzie, lub też w postaci suchej, wzmacnia rośliny, czyni je odporniejszemi na działanie czynników ujemnych, przyspiesza wzrost i może wyrównać szkody.

Opłacalność nawozów azotowych pod tytoń jest duża. Przypuszczam, że niewiele roślin może pod tym względem dorównać tytoniowi. Jeżeli powrócimy do przytoczonego wyżej doświadczenia, wykonanego w Zemborzycach, to nadwyżkę 759 kg. z ha otrzymaliśmy kosztem 200 kg. saletry i — 583 kg. kosztem 150 kg. siarczanu amonowego. Przyjmując przeciętną cenę tytoniu machorkowego 1.50 zł. za kg., otrzymaliśmy w przypadku pierwszym nadwyżki zł. 1138.50, w drugim — zł. 874.50. Odpowiednie koszty nawożenia mogłyby wynosić zł. 130 i zł. 67.50.

Tylko stosunkowo bardzo niskiej kulturze naszych plantatorów tytoniu można przypisać, że nawozy sztuczne azotowe jeszcze w tak małym stopniu są przez nich stosowane i trzeba mieć nadzieję, że *w najbliższym czasie stan obecny zmieni się na lepsze. Obecnie Wydział Uprawy Tytoniu Dyrekcji P. Monopolu Tytoniowego za pośrednictwem swego personelu agronomicznego stara się usilnie przekonać swych plantatorów o opłacalności stosowania tych nawozów.*

Inż. Eugenjusz Kowalski

Ostrzenie noży do krajania tytoniu

Racjonalnie pracująca fabryka wyrobów tytoniowych dążyć powinna do jak najoszczędniejszego zużycia noży do krajania tytoniu.

Jeżeli chodzi o jakość stali, z której noże powinny być wykonane, to zawsze opłaci się stosować nóż droższy, lecz wykonany ze stali uszlachetnionej i zahartowanej w sposób odpowiedni, niż pracować nożem tanim, ale posiadającym wady, wynikające z wadliwości materjału i jego obróbki termicznej.

Już zwykłe zestawienie np. liczb wydajności jednego naostrzenia noża w krajance tytoniowej szerok. 0,5 mm. poucza, że nóż z materjału dobrego jest po dwakroć i więcej wydajniejszy, niż nóż, nie posiadający w stali wszystkich niezbędnych cech dobroci. Podczas gdy noże ze stali tańszej dają przeciętną wydajność jednego ostrzenia conajwyżej 50 — 80 kg. tytoniu 0,5 mm., noże ze stali właściwej, którą zahartowano i odpuszczono umiejętnie, mogą skrajać 100 — 150 i więcej kg. tegoż tytoniu.

Oprócz składu chemicznego stali i jej mikrostruktury, rozpoznawanie dobroci noża odbywać się powinno drogą badania jego twardości, gdyż jest to próba, wykazująca sposobem prostym i szybkim, czy fabrykant noży zdaje sobie sprawę z tego, jaki nóż być powinien, czy też działa naoślep.

Przyrządy, służące do tych badań, (Rockwell, Alpha, Legrix, Shore i in.), mimo że kosztują znaczniejszą sumę, bezwzględnie powinny znaleźć zastosowanie podczas odbioru zakupionych noży. Wydatek ten zawsze się opłaci. Wyniki badań, określanych według rozmaitych wzorów i podziałek, zależnie od używanego przyrządu, należy sprowadzać do jednego mianownika, t. j. do liczb twardości, przyjętych za zasadnicze. Jako podstawowe pojęcie twardości, najbardziej obecnie rozpowszechnione, wskazać tu należy liczby, osiągane sposobem Brinella. Sposób ten polega na pomiarze odcisku kulki stalowej o średnicy 10 mm. pod ciśnieniem 3000 kg. na próbę stali. Iloraz 3000 kg. przez powierzchnię odcisku, wyrażoną w mm. kwadratowych, jest liczbą twardości według Brinella — i na tę liczbę należy przeliczać wyniki prób, otrzymywane w innych warunkach. Bezpośrednie stosowanie prasy Brinella nie jest wskazane, gdyż kulka pozostawia na powierzchni stali odciski. Najwłaściwsze wydaje się używanie przyrządu Shore'a, który działa odskokiem młotka i materjału próbowanego absolutnie nie narusza.

Nóż można uważać za dobry, jeżeli twardość jego wynosi ok. 700 wg Brinella. Wahania wzwyż do 10% są dopuszczalne, jednak baczyć należy, aby wzrost twardości nie wpływał na zwiększenie kruchości ostrza, co zaleca się stwierdzać drogą krajania próbnego.

Wydajność noża, oprócz dobroci stali, zależy od umiejętnego używania tegoż, t. j. ostrzenia i krajania w warunkach, zabezpieczających normalną pracę noża.

Doświadczenia wskazują, że ostrzenie noży na szlifierkach mechanicznych, o tarczach do 500 mm. średnicy, dobrze chłodzonych (7,5 l. wody na min.), pracujących w szybkości obwodowej 10 — 13 m/sec., nadto pod warunkiem ustawienia noża ostrzem do góry dla dobrej obserwacji przebiegu ostrzenia — jest najwłaściwsze.

Jedno ostrzenie noża, według przeprowadzonych doświadczeń, zużywa przeciętnie 0,2 — 0,3 mm.

roboczej szerokości noża. Ponieważ krająe tytoń, nóż do chwili stępienia zużywa również 0,2 — 0,3 mm. szerokości ostrza, przeto naogół zużycie noża na jeden cykl pracy, t. j. ostrzenie-stępienie, nie powinno przekraczać 0,5 — 0,6 mm., inaczej mówiąc, każdy nóż przy roboczej szerokości ostrza 115 — 120 mm. może być ostrzony ok. 200 razy.

Szczerby powinny być ostrzone oddzielnie na krótki klin, co najlepiej uskuteczniać na ręcznym małym toczaku z piaskowca. Zdzieranie noża na całej długości ostrza dla wyrównania szczerby jest niedopuszczalne z punktu widzenia oszczędności.

Klin zaostrzenia noża może być wykonany w sposób dwojaki: najpierw jako klin właściwy, t. j. przez wyszlifowanie przecinających się płaszczyzn (rys. 1) *ab* i *bc* o tnącej krawędzi *b*, następnie zaś jako zetknięcie płaszczyzny *de* z powierzchnią cylindryczną *ef* (rys. 2) oraz tnącem żądłem *e*. *

Klin rodzaju pierwszego może być wykonany bądź na szlifierkach o krążku garneczkowym, bądź (w przybliżeniu) na toczku o znacznej średnicy, klin zaś rodzaju drugiego otrzymuje się przez działanie obwodu tarczy szlifierskiej, dostatecznie wypukłej, a więc o średnicy stosunkowo niedużej.

Okazuje się, że drugi rodzaj klina jest dla krajania tytoniu bardziej odpowiedni.

Doświadczenie wskazuje, że dobre krajanie tytoniu zachodzi nie tylko wtedy, gdy krawędź tnąca jest linją, t. j. idealnem niemal przecięciem się dwu płaszczyzn *ab* i *bc* (rys. 3), lecz i dłuższy jeszcze stosunkowo czas potem, gdy linja ustępuje miejsca, w miarę stępienia, powierzchni okrągłej, cylindrycznej o coraz większym promieniu. Właściwe stępienie noża nastąpi wtedy, gdy promień cylindra stępienia osiągnie pewne maximum, tworząc powierzchnię, ograniczoną w przekroju łukiem o'. W tym momencie nóż przestaje przenikać równą zwartą masę liści i zaczyna je przeginać i wyszarpywać z gardła, dając krój szerszy i nierówny.

Jeżeli nazwiemy odległość od krawędzi tnącej *b* do stycznej łuku stępienia o' przez h', to wielkość ta jest stratą na stępienie noża po jednem naostrzeniu. Im rozwartość γ klina jest większa, tem prędzej, w jednakowych warunkach cięcia, nastąpi utworzenia się łuku stępienia o' o promieniu maksymalnym i tem mniejsza będzie odległość h', t. j. nóż będzie krajał krócej i mniej.

Z tego wynika, że o ile mamy klin ostrza, utworzony z płaszczyzny i cylindra, t. j. gdy zakończenie ostrza jest śpiczaste, podobne do żądła, nóż może pracować dłużej, a powstanie łuku stępienia o'' (rys. 3) odbędzie się na większej odległości od krawędzi tnącej *e*, czyli że

$$h' < h''$$

Praktyka w zupełności potwierdza powyższe rozumowanie. Noże jednej i tej samej marki fabrycznej, krające jednakową mieszankę, lecz ostrzone na toczaku o dużej średnicy i na szlifierce o średnicy małej, wykazały wydajność w krajance 0,5 mm. na jedno ostrzenie średnio:

ostrzone na toczaku 43 kg. i

ostrzone na szlifierce 53 kg.

Zaznaczyć trzeba, że noże powyższe nie należały do wypróbowanych i odpowiadających pod każdym względem racjonalnym warunkom technicznym.

Te same noże były ściśle obserwowane w pracy cięcia cały czas od początku do końca zużycia roboczej szerokości klingi.

Następujące tabele są zestawieniem zaobserwowanych wyników pracy tych noży i pozwalają wysnuć wnioski, potwierdzające nasze uwagi, wyżej przytoczone, oraz uogólniające wymagania w stosunku do racjonalnej pracy noży, ich ostrzenia i wydajności.

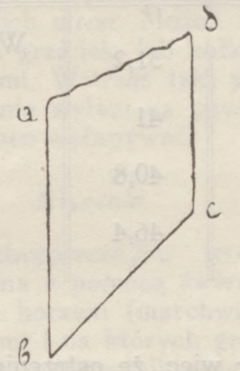
* Przytoczone tutaj rysunki nie są wykonane w skali. Zniekształcenia przekrojów noży dokonano celowo dla uwydatnienia omawianych szczegółów.

Tab. 1. Noże, ostrzone na szlifierce mechanicznej.

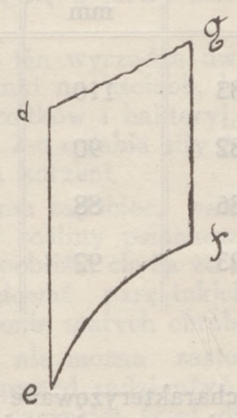
Nr.	Użyteczna szerokość klingi mm	Ilość ostrzeń	Zużyto szerokości klingi mm	Pozostało szerokości klingi mm	Zużycie szerokości na cykl pracy mm	Ilość skrajanego tyt. 0,5 mm kg	Ilość tytoniu na cykl pracy kg	Uwagi
1	115	198	115	—	0,42	10154	51,2	zużyty zupełnie
2	115	198	115	—	0,50	10677	53,9	„ „
3	120	221	120	—	0,48	12557	56,9	„ „
4	120	181	106	14	0,48	9296	51,3	Wskutek wadliwego napawania stali na żelazo wycofany przed zużyciem

Rysunki do artykułu

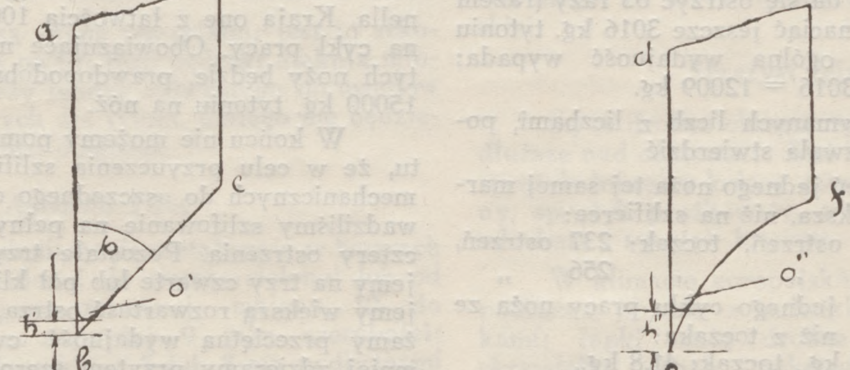
Inż. E. Kowalskiego *Ostrzenie noży do krajania tytoniu*



Rys. 1.



Rys. 2.



Rys. 3.

Jak już zaznaczono w odsyłaczu do tekstu, rysunki powyższe nie są wykonane w skali. Następnie, zniekształcono przekroje noży celowo — aby uwydatnić szczegóły omawiane w artykule.

Tab. 2. Noże tych samych marek, ostrzone na toczaku ręcznie.

Nr.	Użyteczna szerokość klingi mm	Ilość ostrzeń	Zużyto szerokości klingi mm	Pozostało szerokości klingi mm	Zużycie szerokości na cykl pracy mm	Ilość skrajanego tytoniu 0,5 mm kg	Ilość tytoniu na cykl pracy kg	U w a g i
1	115	183	110	5	0,50	5719	31,2	Wycofany wskutek miękkości stali
2	115	182	90	25	0,49	7470	41	Pracuje dalej
3	120	186	88	32	0,47	7598	40,8	„ „
4	120	193	92	28	0,43	8993	46,4	„ „

Mimo, że noże, scharakteryzowane w tab. 2, nie zakończyły jeszcze swej pracy, nie mniej, przyjmując średnie dotychczasowe zużycie klingi na cykl pracy (ostrzenie-stępienie) oraz wyprowadzoną średnią ilość ciętego tytoniu na jedno ostrzenie, możemy obliczyć pełną wydajność każdego z tych noży w założeniu, że praca odbywać się będzie w takich samych, jak dotąd warunkach.

Obliczenie takie wyjaśnia nam, że nóż N2 może być jeszcze ostrzony na toczaku najwyżej 55 razy (razem 237 ostrzeń) i skraje dodatkowo 2255 kg. tytoniu, pełna zatem wydajność noża będzie: 7470 + 2255 = 9725 kg.

Nóż N3 — będzie ostrzony jeszcze 70 razy (razem 256 razy) i da nam 2856 kg. krajanki 0,5 mm, a więc pełna wydajność wyniesie: 7598 + 2856 = = 10454 kg.

Nóż N4 wreszcie da się ostrzyć 65 razy (razem 258 ostrzeń) i potrafi naciąć jeszcze 3016 kg. tytoniu 0,5 mm., wobec czego ogólna wydajność wypada: 8993 + 3016 = 12009 kg.

Porównanie otrzymanych liczb z liczbami, podanemi w tabeli 1, pozwala stwierdzić

1) że ilość ostrzeń jednego noża tej samej marki na toczaku jest większa, niż na szlifierce:
N2 — szlifierka: 198 ostrzeń, toczak: 237 ostrzeń,
N3 — „ 221 „ „ 256 „

2) że wydajność jednego cyklu pracy noża ze szlifierki jest większa, niż z toczaka:
N2 — szlifierka: 53,9 kg., toczak: 41,8 kg.,
N3 — „ 56,9 „ „ 40,8 „
(i dla N4 — 46,4 kg.),

3) że ogólna wydajność noży, ostrzonych na toczaku, jest mniejsza, niż ostrzonych na szlifierce:
N2 — szlifierka: 10677 kg., toczak: 9725 kg.,
N3 — „ 12557 „ „ 10454 „
(i dla N4 — 12009 kg.).

Widzimy więc, że ostrzenie na toczaku wymaga większej ilości ostrzeń (o mniej więcej 15%), daje jednak wynik wydajności mniejszy (od 4% do 16%).

Obowiązujące minimum wydajności jednego noża, ostrzonego na szlifierce, możemy przyjąć jako 10000 kg. tytoniu, podczas gdy dla noża z toczaka tylko 9000 — 9500 kg.

Powyższe minimum może być niewątpliwie z łatwością podwyższone, czego dowodem są noże N3 — ostrzony na szlifierce — i N4 — ostrzony na toczaku. Decydującym czynnikiem jednak w tym wypadku staje się już nie praca szlifierska i nie jakość tytoniu, lecz jakość stali.

Im stal będzie lepsza, tem minimum wydajności, którego żądać powinniśmy od noża, będzie wyższe.

Obecnie mamy w obserwacji dobre noże ze stali Boehlera o twardości, sięgającej 770 wg Brinella. Krają one z łatwością 100 — 150 kg. tytoniu na cykl pracy. Obowiązujące minimum wydajności tych noży będzie, prawdopodobnie, nie niższe, niż 15000 kg. tytoniu na nóż.

W końcu nie możemy pominąć milczeniem faktu, że w celu przyuczenia szlifierzy na szlifierkach mechanicznych do oszczędnego ostrzenia noży wprowadziliśmy szlifowanie na pełny klin tylko raz na cztery ostrzenia. Pozostałe trzy ostrzenia wykonujemy na trzy czwarte lub pół klina. Celowo więc dajemy większą rozwartość ostrza, a tem samem obniżamy przeciętną wydajność cyklu pracy, jednak mniej zdzieramy przytem szerokości klingi podczas ostrzeń poszczególnych (0,2 — 0,3 mm.). Szlifowanie normalne na pełny klin powiększa zdarcie klingi na cykl pracy do 0,7 — 0,8 mm., zmniejsza odpowiednio ogólną ilość ostrzeń do 140 — 150 i zwiększa wydajność cyklu pracy do 70 — 80 kg. tytoniu.

Wydajność ogólna pozostaje bez większej zmiany.

O niektórych szkodnikach tytoniowych

Revue des tabacs

(Wyciąg z dzieła „Le tabac" C. Ca pus'a, F. Leuilliot'a i E. Foex'a).

Pierścienice.

Jeżeli w rozsadniku jest dużo glist, niszczą one go bardzo, gdyż, wychodząc po nocy z ziemi, podważają go ze wszystkich stron. Można ich się pozbyć, wstrząsając ramami grządek, lub kołkami wsadzcnemi między grządkami. Wstrząs taki przeraża robactwo, które pośpiesznie wyłazi na powierzchnię ziemi i daje się wtedy łatwo wyłapywać.

Mięczaki.

Ślimaki są niebezpiecznymi wrogami tytoniu. Pozbyć się ich można z pomocą świeżej kory wierzbowej, kawałków korzeni (marchwi i t. p.), które rozkłada się na ziemi i na których gromadzą się nocą. Dobrze też otoczyć rozsadniki ścieżynką z wapna niegaszonego, popiołu świeżego, albo soli kuchennej, poprzez którą trudno przejść ślimakom. Należy także usunąć trawy i krzaki, znajdujące się w pobliżu rozsadników, a które są siedzibą ślimaków.

Owady.

Najzaciętszych wrogów ma tytoń wśród licznych owadów, z któremi plantator musi walczyć.

Z pośród dzieł, specjalnie poświęconych tej sprawie, zasługują na uwagę prace: Targioni'ego, Tozetti'ego, Garmanne, Quaintance'a, Olivier'a, O. Howard'a, S. E. Crumb'a. Wiadomości poniżej podane są zaczerpnięte z tych prac, a przedewszystkiem z dzieł Howard'a i Crumb'a.

Chrząszcze.

Chrabąszcze są znane wszystkim; jest to szkodliwy dla rolnictwa owad; jego pędraki atakują młode rośliny; nie należy jednak zaliczać go do owadów specjalnie szkodliwych dla tytoni, dlatego nie będziemy go tu szczegółowo omawiać.

Anomala Vitis.

jest to owad, mieniący się metalicznie w barwach żywych od jasno-zielonej do ciemno-zielonej lub od fioletowej do krwawo-czerwonej, mający 12 do 17 m/m długości i co najwyżej 9 m/m szerokości; skrzydełka ma wypukłe z 7 lub 8-ma podłużnemi prążkami, łapki mocne.

Czyni szkodę wyłącznie w kwitnących roślinach, zjadając pręciki i słupki kwiatów. Aby się go pozbyć, trzeba go zbierać wczesnym rankiem, potrząsając roślinę nad rozpostartem płótnem.

Epitrix parvula.

jest to drobny owad, który się spotyka na polach tytoniowych w Arkansas, na Florydzie i w Connecticut. Owad ten, koloru brunatno-czerwonego, atakuje również pomidory i ziemniaki. Ukazuje się w lipcu i napada najpierw na liście dolne, potem na wyższe, pozostawiając małe plamki.

Samica składa na korzeniach rośliny jaja, które rozwijają się w larwy białe, żywiące się korzeniami.

Owad ten wyrządza dwojakie szkody: 1-o pozostawia ranki na liściach, które stają się pozatem siedzibą zarodków i bakteryj, wywołujących poważne choroby; 2-o osłabia siły żywotne rośliny wskutek uszkodzenia korzeni.

Aby temu zapobiec, należy niszczyć chwasty, szczególniej rośliny psiankowate, znajdujące się na polu lub w pobliżu, chyba że okaże się w praktyce, iż dobrze hodować parę takich roślin, zatruwając je, w celu tępienia małych chrabąszczy.

Jeżeli nie można zastosować takiej pułapki z roślin, Howard radzi użyć trucizn arszenikowych, np. zieleni paryskiej (vert de Paris), biorąc jeden funt (453 gr.) na 125 galonów wody (galon = 4½ litrom), albo też tę samą truciznę zmieszać na sucho z 20 częściami mąki i odpowiednim przyrządem rozpylać po roślinach.

Niektórzy autorzy uważają, że sposób ten może się okazać niebezpieczny, skoro liście przeznaczone są do spożycia. Howard jednak twierdzi, że tak niewielka ilość trucizny nie sprawi żadnej szkody spożywcy.

W ostatnich czasach pp. J. C. Smith i C. R. Blacoor zalecali też stosowanie na rozsadnikach, uszkodzonych przez owe owady, wyciągu nikotyny sproszkowanej, albo też zalecali następującą mieszaninę: zmieszać 3 uncje kwiatu siarczanego (uncja = 23 gr. 349), 4 uncje siarczanu miedzi dobrze sproszkowanego, 14 litrów wapna i 2½ uncji zieleni paryskiej.

Sprężyki (elatéride).

Są to drobne chrząszcze podłużne i płaskie, nie dłuższe nad centymetr. Jest ich kilka odmian, jak np. sprężyk żniwowy koloru szaro-żółtego, sprężyk ciemny, sprężyk prążkowaty, sprężyk plujący, sprężyk włochaty i sprężyk krwisty.

W klimacie europejskim sprężyki są drobne, podłużne, płaskie, z maleńkiemi kurczącemi się rożkami; łapki mają drobne i również kurczące się, skrzydełka długie, pokrywają odwłok złożony z 5 pierścieni.

Pancerze mają szerokie, płaskie, odznaczające się 2 brzeżkami wydłużonemi ztyłu w 2 maleńkie końce.

Można je spotkać wszędzie w ciągu całego roku; odznaczają się tem, że sprężyście podskakują w powietrzu, gdy je położyć na grzbiet i spadają na łapki. Podczas tych skoków wydają charakterystyczny suchy dźwięk.

Dla uprawy szkodliwe są tylko larwy; samice składają jaja na wiosnę u stóp rośliny; są to bardzo drobne jaja, z których wylęgają się larwy żółtawe, wąskie, podłużne, długości co najwyżej 2 cm., po-

kryte skorupką twardą, trudną do zgniecenia w palcach, dlatego też nazwano je „pręcikami żelaznemi" lub poprostu „żółtemi robakami". Larwy żyją kilka lat, są bardzo żarłoczne, oblegają korzenie młodych roślin i toczą szyjkę korzeni tytoniu. Najwięcej ich jest w ziemi świeżo uprawnej i mało zwartej.

Częste i głębokie przeorywanie może zmniejszyć szkody, wyrządzane przez „żółte robaki"; wyrzucone na powierzchnię ziemi stają się pokarmem dla ptaków.

Poczwarki są już trochę podobne do dojrzałych owadów i w ciągu 2 do 4 tygodni, w okresie od maja do lipca, przeradzają się w owady dojrzałe.

Poczwarki są ruchliwe, koloru białego, poczem stają się żółte. Jak dotąd, nie znamy sposobu na ich wytępienie.

Lasioderma serricornis.

Larwy tych owadów obsiadają niektóre rośliny, a także rzucają się na nasiona, mąkę, ciasto, niszczą nasiona tytoniu, mają szczególne upodobanie do tytoni suszonych, a nawet przerobionych.

Czynią wielkie spustoszenia, dziurawiąc liście w spakowanym już w bele tytoniu, na Jawie, Sumatrze, w Indochinach, Stanach Zjednoczonych, Algierze, na Madagaskarze, w Turcji, Grecji, we Włoszech i t. d.

Wyjątkowo niebezpieczny ten owad zasługuje na szczególną uwagę. Jest to drobny chrząszcz o tułowiu bardzo wypukłym, formy jajowatej, mający 2 m/m długości i 1½ szerokości, koloru czerwono-kasztanowatego, z połyskiem na żółtym spodzie odwłoka.

Głowa mocno wygięta, skrzydła prawie trójkątne, długości dwa razy większej od szerokości, podbrzusze w prążki. Larwy wielkości 4 do 5 m/m są białawe, z główkami okrągłemi, żółtemi, ustrojonemi w rożki; pierścienie odwłoka są włochate, fałdowane w 2 lub 3 bruzdy; pierwszy pierścień stanowi niejako szyjkę naokoło głowy.

Owad dojrzały nie jest szkodliwy, tylko jego larwy przez przeciąg roku dojrzewania, gdy toczą tunele w substancji, służącej im za pokarm.

Dojrzałe owady wylęgają się w kwietniu lub maju i wkrótce potem następuje składanie jaj na substancjach, służących za pokarm dla młodych larw; larwy te wiercą tunele najpierw wąziutkie, potem szersze i kończą wgłębieniem, gdzie się kształtuje poczwarka.

W belach tytoniu takie tunele dosięgają 2 cm. długości. Papierosy i gatunki lżejsze tytoniu napastują bardziej, niż cygara i tytonie mocne. Najbardziej napastują tytonie wschodnie.

Aby walczyć z lasiodermą nie wystarczy uprzednie odkażenie magazynu i założenie siatki drucianej (płótna metalicznego) na oknach, ponieważ w złożonych belach mogą znajdować się jajka tych owadów lub dojrzałe owady. Można leczyć tytoń, złożony w magazynach w ten sposób, że temperaturę podnosi się do 60° powyżej zera na 30 godzin i wtedy pasorzyty są wytępione do głębi zwartych bel, ale za to tytoń staje się bardzo kruchy i nie nabiera giętkości w zetknięciu się z wilgocią.

Można zastosować siarczek węgla (30 cm. sześciennych na każdy metr sześcienny przestrzeni) w ciągu 5 godzin w magazynie szczelnie zamkniętym, ale jest to sposób niebezpieczny z powodu zapalności oparów siarczka, a ponadto zmienia smak tytoniu.

Zastosowanie bezwodnika siarkowego i formolu zanadto zmienia smak tytoniu. Chlor jest jeszcze bardziej szkodliwy dla smaku.

Moëns i Ningeling zalecają w Ameryce odkażanie gazem amoniakowym suchym (w ciągu 12 godzin); środek ten nie zmienia tytoniu; po zabiegu tym amoniak ulatnia się i zastępuje go powietrze.

Trzeba zwrócić uwagę na to, że lasiodermę tępią pożeracze owadów, jak microgaster i tenebroidy (mączniki).

Sitodrepa panicea.

Rzuca się na rozmaite wytwory apteczne i na tytoń wystawiony w sklepach, czyniąc duże szkody.

Mącznik (tenebrion).

Jest to owad długi na 14 m/m, a szeroki na 7, koloru jednolitego czarnego, z jaśniejszym odcieniem na podbrzuszu; głowa płaska, ciężka, skrzydła lekko wypukłe, delikatnie kropkowane, łapki krótkie, delikatne.

Larwy długie mniejwięcej na 26 m/m są lśniące, żółto-szaro-rudawe; składają się z 12 pierścieni, ostatni ma dwa ogonki zakręcone; główka mała, owalna, macadełka krótkie i 6 nóżek.

Larwa żyje przez rok; w lipcu, tam, gdzie karmiły się larwy, formują się poczwarki, a owad ukazuje się potem w ciągu kilku tygodni. Owad nie jest szkodliwy, tylko larwa, czyli robak mączny; jest on żarłoczny i dziurawiąc świeżą łodygę tytoniu, wwierca się do wnętrza. Można go zauważyć szczególniej w czasie suszy; gdy robak dostał się do wnętrza, wtedy roślina ma wygląd więdnący.

Według Mourgues'a, jest jedyny sposób uniknięcia tego spustoszenia: należy zakopać u stóp rośliny ziemniaki pokrajane na kawałki na głębokość 1 lub 2 cm. Larwy z pobliża porzucają tytoń dla tej nowej żywności i jeżeli każdego ranka odkopuje się miejsce, w którem leżą ziemniaki, zbiera się larwy w wielkich ilościach.

Oxythyrea stictica (kruszczyca).

Szkodliwy jest tylko owad dojrzały, ponieważ napastuje organy kwitnienia tytoniu. Jest to owad ciemnego koloru, fioletowy, lub zielonkawy, z lekkim połyskiem metalicznym, o kształcie prawie pięciobocznym; zprzodu jest wypukły, ztyłu zgięty. Skrzydełka są wzniesione po bokach; odwłok włochaty, macadełka drobne, czarne, mięsiste, nóżki czarne.

Wszystkie te organa zmieniają się znacznie wraz z wiekiem owadu.

Owady te mają 8 do 14 m/m długości, szerokości 4 do 7 m/m.

Larwy żywią się rozkładającemi się roślinami. Poczwarki formują się w 2-giej lub 3-ciej jesieni życia w larwy.

Owad dojrzewa w miesiąc, ale dopiero na wiosnę porzuca swą powłokę.

Są jeszcze inne odmiany tychże kruszczyc: cetonia hirtella, metalica, funestra, aurata i złota, — mało różniące się, a wszystkie szkodliwe dla organów kwitnienia rośliny tytoniowej.

Owady prostoskrzydłe,

zwane powszechnie *turkuciami,* dobrze znają wszyscy rolnicy.

Kształt ich i budowa członków jest przystosowana do życia podziemnego. Owad ten, długości 4 do 5 cm., ma wygląd aksamitny, brunatno-rdzawy na wierzchu, z meszkiem jaskrawo-żółtym pod spodem. Skrzydełka zakrywają połowę tułowia, z widocznem unerwieniem ciemno-brunatnem; łapki są tego samego koloru, włochate, a uzębienie nóżek mocne i ostre.

Odwłok samca składa się z 7 blaszek i jednej pod odbytnicą; samica ma ich 6 i jedną pod odbytnicą.

Jest to jeden z największych szkodników w rolnictwie i uprawie warzyw.

Jaja składają turkucie w czerwcu, lub lipcu; — samica wierci przekop na 20 do 25 cm. głębokości i w głębi robi swe gniazdo, składając 300 do 400 jaj. Jaja, wielkości ziarna gorczycznego, są biało-rudawe; wylęgają się z nich po kilkunastu dniach maleństwa białe, podobne do mrówek.

Małe turkucie nabierają po trochu barwy brunatnej, skrzydełka ukazują się dopiero w drugim roku, a już w trzecim roku są zdolne do rozmnażania się. Mają upodobanie do gleby lekkiej, świeżej, dobrze nawożonej, lecz w miarę zwartej, gdzie łatwo mogą przekopywać swe galeryjki.

Turkucie spędzają zimę w dziurze dosyć głębokiej, aby zabezpieczyć się od zimna. Gdy następują pierwsze ładne dni, przekopują się prostą linją ku górze.

Według niektórych badaczy, turkucie są mięsożerne i żywią się robakami oraz owadami; korzeni nie jedzą, tylko je przecinają swemi ostremi przedniemi łapkami, jak wszystko, co spotykają na swej drodze. Jeżeli nie znajdują jednak poszukiwanego pożywienia, nie gardzą wtedy roślinami, — dlatego więc są tak szkodliwe dla plantacji tytoniu.

Wszystkie środki, których próbowano aby je wytępić, nie odniosły należnego skutku.

W małych ogrodach można wyszukiwać gniazda, — albo wlewać do przekopów olej z wodą. Zakopują również na 2 cm. pod ziemią garnki do połowy napełnione wodą: rano można w nich znaleźć pewną ilość turkuci, które się potopiły w nocy.

Austrjacki Monopol Tytoniowy

La revue internationale des tabacs.

Austrjacki Monopol Tytoniowy ma za sobą tradycję 150-letniego istnienia.

Przedwojenny monopol austrjacki miał za zadanie zaopatrzyć w wyroby tytoniowe ludność 30.000.000-wą. Posiadał 30 fabryk, które zatrudniały 37.000 robotników i 1,200 pracowników, — oraz 70.000 miejsc detalicznej sprzedaży i 1.000 hurtowni.

Obecnie zaś monopol austrjacki dostarcza wyroby tytoniowe ludności liczącej około 6.500.000 głów. Fabryk posiada 9, które zatrudniają 8.000 robotników i 450 pracowników, oraz 16.000 miejsc detalicznej sprzedaży i 267 hurtowni.

Zakupy tytoniu. Austrja nie posiada obecnie plantacji tytoniowych, więc Monopol musi nabywać tytonie w ilości 18.000 kwintali zagranicą.

Do wyrobu cygar używa się głównie tytoni pochodzących z Ameryki, Hawany, Jawy, Sumatry i t. d.; do wyrobu zaś papierosów — tytoni wschodnich, z Grecji, Bułgarji i Turcji. Tytoni z Ameryki, z Indji Niderlandzkich i Węgier używa się do wyrobu tytoni fajkowych.

Począwszy od r. 1927 zakupy tytoniu wschodniego uskutecznia się za pośrednictwem towarzystwa *Austrja, Tow. zakupów Austrjackiego Monopolu na Wschodzie.*

Założenie tego towarzystwa miało na celu przedewszystkiem uniezależnienie Monopolu od towarzystw wschodnich i umożliwienie nabywania surowca wprost od wytwórców. System ten daje rękojmię jakości i pochodzenia towaru sprowadzonego, oraz umożliwia nabywanie go znacznie taniej.

Austrja powstała jako towarzystwo prywatne z ograniczoną odpowiedzialnością; rząd jednak ma rozstrzygający wpływ na prowadzenie interesów towarzystwa.

Siedzibą towarzystwa jest Wiedeń, a pozatem posiada ono filje w Bułgarji, Grecji, Turcji, Sofji, Salonikach i Konstantynopolu.

Fabrykacja. Najważniejszym działem fabrykacyjnym jest wyrób papierosów. Zorganizowano jednakże akcję propagandową celem wzmożenia spożycia cygar.

Dotyczy to szczególniej cygar Wirginja, które były bardzo rozpowszechnione w dawniejszej Austrji, oraz zagranicą. Obecna wytwórczość przewyższa 80 miljonów sztuk cygar Wirginja, jedna z wielkich fabryk wytwarza głównie ten wyrób.

Wyrabia się 2 gatunki cygar, i to przeważnie ręcznie; jedynie wkładki wyrabia się bardzo prostym przyrządem.

Cygara dzielą się według jakości i wyglądu na 3 kategorje: cygara wyborowe, firmowe i zwykłe.

Cygara wyborowe wyrabia się z czystej Hawany, lub też mieszanki Hawany z najdelikatniejszą odmianą Jawy. Na pokrywy wybiera się jasne liście Sumatry.

Papierosów jest 27 odmian; najwięcej rozpowszechnionym typem są papierosy *egipskie* i *płaskie.*

Aby zaspokoić życzenia publiczności, zaczęto wyrabiać w ostatnich czasach papierosy typu papierosów amerykańskich i angielskich.

Papierosy opakowane są w eleganckich pudełeczkach po 100, 25, 20 i 10 sztuk; tytonie zaś do papierosów w paczkach po 25 gr., najdroższe zaś gatunki w 50-gramowych pudełkach blaszanych.

Oprócz tytoni do papierosów i fajkowych, wyrabia się również tytonie do żucia, tabakę do zażywania i wyciąg tytoniowy, używany przez rolników do tępienia owadów.

W ostatnich latach wzrosło spożycie wyrobów odnikotynizowanych; w r. 1928 poddano odciąganiu około 4 miljony cygar i 77 miljonów papierosów.

Sprzedaż. W ostatnich latach sprzedawał Monopol Austrjacki przeciętnie rocznie 209 miljonów cygar, 4.8000.000 sztuk papierosów, 15.000 kwintali tytoni do papierosów, 34.000 kw. tytoniu fajkowego, 4.000 kwint. tytoniu do żucia i 1.000 kw. tabaki do zażywania. Wynosi to rocznie na osobę 1 klg. 700 gr.

Wyroby przechodzą ze składów lub wprost z fabryk do hurtowników, stamtąd zaś idą do detalicznej sprzedaży.

Monopol pozostaje w ścisłych stosunkach z zainteresowanemi organizacjami i stosuje w sprzedaży tytoniu najnowsze metody handlu.

W tym celu sprzedawcy otrzymują wykształcenie fachowe, uczęszczając na kursa prywatne, specjalnie studjuje się sprawę organizacji wystaw sklepowych i od czasu do czasu organizuje się konkursy wystawowe. W każdym sklepie tytoniowym znajdują się katalogi ilustrowane. Stosownie do najnowszych metod sprzedaży, propagandowy samochód z próbkami wyrobów tytoniowych dojeżdża do najmniejszych miast i wsi. Na dworcach kolejowych sprzedaje się wyroby tytoniowe na wózkach, lub na tacach; można je również nabyć w międzynarodowych wagonach restauracyjnych oraz na statkach Tow. żeglugowego na Dunaju.

Monopol bierze stale udział w targach i wystawach; w r. 1929 posiadał np. swój pawilon na międzynarodowej wystawie w Barcelonie.

Prócz wyrobów austrjackich można nabyć w sklepach tytoniowych również wyroby zagraniczne, a więc cygara z Hawany, cygara niemieckie, szwajcarskie, włoskie, papierosy pochodzące z Egiptu, Niemiec, Grecji, Anglji, Ameryki i Turcji, oraz tytoń fajkowy sprowadzany z Ameryki.

Wywóz wyrobów Monopolu Austrjackiego rozwija się znacznie. Papierosy i cygara austrjackie napotyka sie w sklepach tytoniowych w Niemczech, Szwajcarji, Francji, Włoszech, Danji, w Gdańsku, Anglji, Paragwaju, na Sumatrze, Jawie. Sprowadza się również austrjackie wyroby tytoniowe do Belgji, Holandji, Stanów Zjednoczonych, Indji, a wkrótce wyroby austrjackie znajdą się na rynkach Hiszpanji i Anglji oraz w kolonjach afrykańskich.

Ponadto Monopol austrjacki pootwierał fabryki w Niemczech i Szwajcarji, w których wyrabia swe wyroby na miejscu.

Austrjacki monopol tytoniowy jest zorganizowany według nowoczesnych systemów, bez ciężkiego aparatu biurokratycznego i administracyjnego.

Dyrekcja monopolu prowadzi badania w laboratorjach chemicznych, wysyła na studja zagranicę swoich techników i zdobywa maximum najnowszych wiadomości potrzebnych do rozwoju monopolu; przygotowuje również budowę Muzeum tytoniowego.

Austrja oddawna już rozwiązała zagadnienie, obecnie dyskutowany w Niemczech: „przemysł prywatny, czy monopol", — na korzyść monopolu.

Uprawa tytoniu i wytwórczość wyrobów tytoniowych w Jugosławji

Tabacs Helléniques i La Revue Internationale des tabacs.

Uprawa tytoniu w Jugosławji zajmuje bardzo ważne miejsce dzięki warunkom przyrodzonym, które dozwalają na uprawę tytoni wschodnich. Głównemi okręgami uprawy tytoniu są: 1. Południowa Serbja, 2. Hercegowina i 3. Wojewodina.

Minister Skarbu ogłasza na wniosek Administracji Monopolu Państwowych corocznie w październiku w Dzienniku Urzędowym ilość tytoniu potrzebnego na cały rok, określa wielkość przestrzeni, która ma być zasiana i ustala ceny zakupów.

Za tytonie najprzedniejszego gatunku rolnicy otrzymują premje, które się dodaje do cen zakupów,

Pozwolenie na uprawę tytoniu ważne jest tylko na okres jednego roku, jest imienne i przekazywać go nie wolno innej osobie, bez zezwolenia Administracji Monopoli Państwowych.

Każdy rolnik uprawia tytoń na rachunek Administracji Monopoli Państwowych, której jest obowiązany odstąpić cały zbiór.

Administracja Monopoli Państwowych może za zgodą Ministra Skarbu udzielić rolnikom pożyczek ze swej Kasy. Pożyczka nie może przewyższać ¼ przeciętnej wartości ogólnej ilości spodziewanego zbioru z tej przestrzeni, na jaką rolnik ma pozwolenie i na termin nie dłuższy, niż od 1 czerwca do czasu corocznych zakupów.

Wykup tytoniu rozpoczyna się w listopadzie, a kończy się w marcu następnego roku.

Uprawa tytoni w Jugosławji w ciągu ostatnich lat przedstawia się jak następuje:

	rolników	przestrzeń zasiana	ilość wykupionego tytoniu	wydajność z hekt. w klg.
1925	75.197	9.499 hekt	9.293.531,5 kg	978,3
1926	91.505	14.365 „	14.821.000 „	1.031
1927	69.078	7.961,7 „	6.885.797,5 „	864
1928	70.301	9.652,8 „	6.687.379,5 „	692,7

Tytonie hercegowińskie układa się w bele, w Serbji zaś południowej sposobem *basma*, w mniejszej zaś części *baszibali*.

Boczka tytoniu drobnolistnego, przeznaczona na wywóz waży 10 — 20 klg.; bele hercegowińskie ważą 50 klg., bele zaś z Wojewodiny około 120 klg.

Tytonie wywozi się głównie do Czechosłowacji i Polski, a w ostatnich czasach do Belgji i Holandji.

Wywóz tytoni w ostatnich latach przedstawia się jak następuje:

r. 1925	1.461.000	klg.
„ 1926	4.334.816,6	„
„ 1927	1.479.710	„
„ 1928	2.800.697,6	„

Jugosławja posiada 8 fabryk tytoniowych, a mianowicie:

1. *Fabryka w Nisz'u.* Fabrykę tę uruchomiono w r. 1915; z powodu wojny była nieczynną, i dopiero w r. 1919 podjęła na nowo pracę.

Fabryka w Niszu wyrabia wszystkie gatunki papierosów i 2.160.000 klg. krajanki. Jest to obecnie największa fabryka tytoniowa na Bałkanach.

2. *Fabryka w Seni* powstała w r. 1899, głównie aby zatrudnić ubogą ludność miejscową, dla której do dziś jeszcze jest jedynem źródłem zarobku. Fabryka zatrudnia 367 robotników i robotnic i wyrabia 4 gatunki cygar. Wytwórczość roczna wynosi 18.000.000 sztuk cygar.

3. *Fabryka w Serajewie* rozpoczęła działalność w r. 1880. Fabryka posiada 15 maszyn do wyrobu papierosów i wyrabia dziennie 4 miljony sztuk. Fabryka zatrudnia, prócz dyrektora, 26 pracowników i 841 robotników (353 mężczyzn, 488 kobiet). Roczna wytwórczość wynosi około 1.000.000.000 papierosów i 1.500.000 klg. krajanki do papierosów.

4. *Fabryka w Lublanie* powstała w r. 1878. Fabryka ta wyrabia wszystkie rodzaje wyrobów tytoniowych: krajanki, papierosy, cygara, tytoń do żucia, tabakę do zażywania i wyciąg tytoniowy. Zatrudnia 322 robotników i 761 robotnic. Wytwórczość roczna wynosi: 1.920.000 klg. krajanki; 870.000.000 sztuk papierosów; 21.000.000 sztuk cygar; 180.000 klg. tytoniu do żucia; 18.000 klg. tabaki do zażywania; 60.000 klg. wyciągu tytoniowego.

5. *Fabrykę w Mostarze* zbudowano w r. 1880. Zatrudnia 450 robotników i robotnic. Wytwórczość roczna wynosi 480.000 klg. krajanki i 270.000.000 sztuk papierosów.

6. *Fabryka w Zagrzebiu* powstała w r. 1869. Wyrabia ręcznie cygara. Prócz 8 gatunków cygar, jak: Regalitas, Trabucos, Brytanika, Operas, Kuba, Portorico, Mieszane różne, Domaca kratke (domowe krótkie), fabryka ta wyrabia ponadto cygara wytworne „Flor de Hawana" i „Perla de Cuba". Fabryka w Zagrzebiu zatrudnia prócz dyrektora i 11 pracowników zaledwie 259 robotników. Wytwórczość roczna tej fabryki wynosi 12.000.000 sztuk cygar.

(O pozostałych 2 fabrykach tytoniu w Bania-Luce i Trawniku niema wzmianki w artykule).

Tytonie używane do wyrobu cygar, a znane w handlu pod nazwą Sumatra, Jawa, Kuba, Brazylja, Paragwaj i t. p., nabywa Jugosławja przeważnie w Holandji. Do wyrobu zaś cygar gorszego gatunku używany jest również tytoń krajowy, pochodzący z Wojewodiny. Próby ulepszenia tytoni z Wojewodiny, zmierzające ku zaprzestaniu nabywania tytoni zagranicą, nie dały zadawalającego wyniku.

Klasyfikacja wykupowa tytoni włoskich

Bolletino tecnico p/g. Italia Agricola.

Włoski Monopol Tytoniowy nabywa corocznie bezpośrednio u rolników przeciętnie około 6.000.000 klg. surowca tytoniowego, za kwotę w przybliżeniu 30.000.000 lirów, i około 27.000.00 klg. tytoniu fermentowanego, wartości w przybliżeniu 300.000.000 lirów; z tych 27 miljonów około 15 miljonów stanowi przedmiot podwójnej klasyfikacji: naprzód w czasie sprzedaży surowca przez rolników przemysłowcom, a następnie przy sprzedaży przez przemysłowców Monopolowi.

Wykup odbywa się według następujących zasad:

a) *Ceny taryfowe i klasyfikacja tytoni.*

Ceny tytoni ustala Monopol po uprzedniem uzgodnieniu z dostawcami (rolnikami lub przemysłowcami); prywatne przedsiębiorstwa stosują się do przepisów i metod Monopolu.

Około r. 1890 Monopol przeprowadził rewizję cen tytoni, opierając się na obliczeniach kosztów produkcji innych produktów rolnych danej miejscowości.

Następnie ,gdy zaprowadzono wydawanie koncesji specjalnych, przy ustanawianiu cen brano pod uwagę bieżące ceny na zagranicznych rynkach tytoniowych dla tego samego typu surowców.

(Art. 106 regulaminu, wydanego w r. 1900 opiewał: „Administracja ustala cenę nabywczą produktów, według przeciętnej ceny takich samych tytoni zagranicznych, zakupionych przez Administrację w okresie ostatniego pięciolecia).

W czasie wojny i zaraz po wojnie — ponieważ rolnicy ze względów dochodowych woleli uprawiać żywnościowe produkty, — powrócono, celem zachęcenia rolników do uprawy tytoniu, do cen produkcji na podstawie obliczeń produktów rolnych.

Obecnie stosuje się system mieszany, który polega na obliczaniu kosztów produkcji i cen w wolnym handlu.

Monopol ustala taryfę cen dla wszystkich typów tytoni wyprodukowanych na sprzedaż, uzupełniając wzrost kosztów procentowo z roku na rok „na zasadzie różnic kosztów produkcji i według no-

towań kursu handlowego cen takich tytoni zagranicznych".

Podana poniżej oficjalna taryfa zbioru 1928 r. przedstawia ceny i warunki wykupu tytoniu papierosowego (w belach Xanti - Yaka którego Monopol nabywa rocznie za kwotę około 15 miljonów lirów.

Klasa 1-a. Liście równe, całe, zdrowe, o tkance delikatnej, o kolorze złoto - żółtym, dojrzałe, nie dłuższe nad 13 cm., pochodzące z grupy liści wierzchołkowych rośliny.

Klasa 2-a. Liście równe, całe, zdrowe, o tkance mniej delikatnej niż poprzedniej klasy, koloru żółtego, dojrzałe, długości do 15 cm., pochodzące z grupy podwierzchołkowej rośliny.

Klasa 3-a. Liście równe, całe zdrowe, o tkance mniej delikatnej niż 2 klasy, dojrzałe, koloru żółtego lub jasno bronzowego, szersze, długości do 18 cm., pochodzące z grupy środkowej rośliny.

Klasa 4-a. Liście równe, całe, zdrowe, dojrzałe, jasnego koloru, pochodzące ze spodniej grupy rośliny.

Klasa 4-a. R. Wszystkie liście z właściwościami poprzednich klas, które jednak nie są równe z powodu uszkodzeń, lub z innych przyczyn.

Klasa 5-a. (artykuł nie podaje).

Do powyżej wymienionych klas należy zaliczyć tylko te liście, które posiadając właściwości techniczne spalności, aromatu, smaku i mocy, są odpowiednie do fabrykacji papierosów „Macedonia".

Odnośne ceny dla koncesjonarjusza za kwintal tytoniu netto wynoszą w lirach: klasa 1-a 1340, klasa 2-a 1020, klasa 3-a 700, klasa 4-a 470, klasa 4-a R. 375 i klasa 5-a 150.

W związku z różnicą kosztu produkcji rolniczej, powyższe ceny za tytoń ze zbioru 1928 r. podniosły się o 100%.

Komisja oceny może jednakże na zasadzie badania właściwości technicznych produktu, manipulacji, oraz dojrzałości, — podwyższyć lub obniżyć wymienione ceny w granicach od 1 do 30%.

b) *Metody oceny.*

Metoda określania klasy partji tytoniu w belach, czy też luźnego, ulegała ciągłym zmianom.

Początkowo ocena polegała poprostu na sortowaniu poszczególnych wiązek liści na klasy ustalone w kontrakcie (metoda sortowania).

W r. 1891 zaprowadzono metodę „procentową": rolnik lub przemysłowiec przedstawiał do oceny swoją partję tytoniu podzieloną na stosy według klas ustanowionych, a rzeczoznawca określał procentowo według swego zdania zawartość stosu każdej klasy.

W r. 1913 po raz pierwszy zastosowano oficjalnie metodę „przeciętnej ceny" tytoniu, która polegała na obliczaniu przeciętnej ceny dla każdej partji tytoniu.

Rzeczoznawcy określają „przeciętną cenę" na podstawie cen oznaczonych w kontrakcie.

c) *Strona prawna klasyfikacji.*

Rolnicy i przemysłowcy zawierają pomiędzy sobą kontrakty za pośrednictwem organizacji związkowych, w których punkty, tyczące oceny, brzmią jak następuje: „ocenę produktów będą uzgadniać wspólnie — jeden rzeczoznawca ze strony koncesjonarjusza, drugi ze strony rolników i jeżeli nastąpi uzgodnienie, przeprowadza się sprzedaż partji. W razie sporu sporządza się specjalny protokuł, podpisany przez obie strony i odnośnych rzeczoznawców, w którym będzie podany powód sporu, waga tytoni, o które chodzi, oferta i żądana cena, numer licencji i serji uprawy, oraz wszystkie uwagi, jakie rolnik czy koncesjonarjusz uznają za potrzebne, aby były wpisane do protokułu. Jednocześnie zostanie wysłana prośba wprost do Prezydenta Trybunału o wyznaczenie rzeczoznawcy — arbitra. Do tej prośby, podpisanej przez obie strony, winien być dołączony protokuł spisany w spornej sprawie.

Rzeczoznawca — arbiter przeprowadzi w dniu oznaczonym ocenę partji na podstawie protokułu w sprawie spornej i ustali cenę, o czem powiadomi strony listem poleconym za zwrotnem pokwitowaniem.

Orzeczenie arbitra jest ostateczne. Koszta oceny arbitrażowej ponosi ta strona, której ocena odnośnej partji tytoniu odbiega znacznie od oceny rzeczoznawcy — arbitra.

Jeżeli orzeczenia arbitrażowego nie przyjmie jedna ze stron, rozstrzyga spór sąd.

Monopol przeprowadza ocenę nieco w inny sposób, zależnie od tego, czy chodzi o zakup tytoniu od rolników, czy też o tytoń w belach, nabywany od przemysłowców.

Ocena tytoniu odbywa się w „ajencjach uprawy" to jest w magazynach Monopolu.

Na podstawie regulaminu z dnia 15 czerwca 1865 r. ocena przeprowadzana była przez dwóch rzeczoznawców jednego z Administracji i drugiego ze strony rolników, mianowanego przez prefekturę. W razie sporu rozstrzygał arbiter, wyznaczony przez prefekta prowincji i przez dyrektora komory celnej. Decyzja arbitra była ostateczna.

W myśl regulaminu z dnia 23 maja 1872 r. decydowało dwu rzeczoznawców i arbiter mianowany przez prefekta prowincji w porozumieniu z Monopolem, który opłacał po połowie z rolnikiem koszty arbitra.

W myśl regulaminu z dnia 27 października 1879 r., czynności tych dokonywało dwóch rzeczoznawców, z tą różnicą, iż biegłego ze swej strony wybierali sami rolnicy w danej gminie, — arbitra zaś wybierali sami biegli i jedynie w razie niemożliwości dojścia między nimi do porozumienia, dokonywał tego prefekt prowincji.

W myśl regulaminu z dnia 19 października 1886 r. został zniesiony urząd arbitra; o ile rzeczoznawcy nie mogli dojść do zgody w sprawie oceny danej partji tytoniu, rozstrzygała nieodwołalnie Centralna Komisja biegłych". Składała się ona z 5 członków t. j. z Inspektora z Ministerstwa Skarbu, 2 członków Technicznej Rady Tytoniowej, z których jeden był delegowany przez Ministerstwo Rolnictwa i Handlu, — i z 2 techników. Komisję tę wyznaczało z roku na rok Ministerstwo Skarbu.

W myśl regulaminu z dnia 12 listopada 1891 r. każdy rolnik wyznaczał swego zaufanego rzeczoznawcę, a w razie niezgody między nimi rozstrzygała, na podstawie przesłanej próbki, t. zw. „Miejscowa Komisja biegłych", mianowana corocznie przez prefekta, w której skład wchodzili:

a) dyrektor ajencji uprawy, jako przewodniczący — i

b) 2 rzeczoznawców, jeden wyznaczony przez Monopol, drugi przez rolnika;

c) 2 komisarzy, jeden wybrany przez prefekta, drugi przez Radę prowincjonalną.

Komisja rozstrzygała większością głosów; przy równej ich ilości, decydującym był głos przewodniczącego.

Rolnik mógł wnieść odwołanie do Centralnej Komisji biegłych, w której skład wchodzili:

a) Generalny Dyrektor Rolnictwa, jako przewodniczący,

b) delegat właściwej Rady Prowincjonalnej, członek Rady Technicznej,

c) inspektor techniczny Administracji Monopolu.

Decyzja tej Komisji, powzięta na podstawie prób — była ostateczna. Jednakże Monopol mógł udzielać rolnikom pozwolenia na sprzedaż tytoniu zagranicę.

W myśl regulaminu z dnia 8 listopada 1900 r., Komisja miejscowa uległa uproszczeniu. W skład jej wchodzą:

a) delegat prefekta, wybrany z pośród personelu ajencji (z wyjątkiem dyrektora),

b) 2 rzeczoznawców, jeden mianowany przez Monopol, drugi — większością głosów rolników.

Komisja lokalna osądza na podstawie inspekcji całej partji tytoniu; rolnikowi przysługuje prawo odwołania do Komisji Centralnej, a ta ostatnia sądzi według prób.

Regulamin z r. 1910 przeprowadza radykalne zmiany w ustroju instytucji orzeczeń w ajencjach.

W miejsce 2 rzeczoznawców, powstaje lokalna Komisja złożona z:

a) prezesa, mianowanego przez Trybunał z pośród znawców tytoniowych i niezainteresowanych ani pośrednio, ani bezpośrednio w sprawie tytoniu w danej ajencji;

b) rzeczoznawcy, wyznaczonego przez Monopol,

c) rzeczoznawcy, wyznaczonego przez rolników,

dla każdej poszczególnej gminy.

Przedstawicielowi Monopolu i rolnika przysługuje odwołanie do Centralnej Komisji biegłych, — rolnikowi przysługuje też prawo wywiezienia danej partji tytoniu zagranicę.

Przepisy powyższe pozostają w mocy na podstawie regulaminów z r. 1913, 1922 i 1924.

Jedynie funkcje, pełnione poprzednio przez Centralną Komisję biegłych, zniesione Król. dekretem n. 232 z dnia 28 stycznia 1923 r. (apelacja i arbitraż), zostają powierzone Ministerstwu Skarbu; w myśl zaś król. dekretu z dnia 5 grudnia 1928 r., biegłego ze strony rolników wyznaczają zainteresowane związki za pośrednictwem Ministerstwa Korporacji.

Stosunki między Monopolem a przemysłowcami regulują umowy (koncesje specjalne).

Obecnie ocenę wykonywa Komisja złożona z funkcjonarjuszy Monopolu, mianowanych przez Ministra Skarbu.

Umowa koncesyjna obowiązuje zawierające ją strony jedynie do nabywania od danego przemysłowca tytoniu, pochodzącego z danej powierzchni gruntu.

Cenę nabycia ustala ostatecznie Monopol.

Umowa rozpoczyna się od ekspertyzy, którą przeprowadza Monopol i następnie proponuje odpowiednią cenę. O ile cena została przyjęta przez obie strony, wówczas zostaje zawarta właściwa „umowa sprzedaży", zatwierdzona na mocy „protokułu ekspertyzy", podpisanego przez obie strony i określającego jakość, wagę i cenę danej partji tytoniu.

Gdy strony nie mogą dojść do porozumienia, tytoń pozostaje własnością koncesjonarjusza i Monopol nie może sobie rościć do tytoniu żadnych pretensji oprócz opartych na tytułach podatkowych.

WYDAWCA: DYREKCJA POLSKIEGO MONOPOLU TYTONIOWEGO

REDAKTOR: CZESŁAW ROKICKI.

TŁOCZONO CZCIONKAMI DRUKARNI PAŃSTWOWEJ, MIODOWA 22. 52334